

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania R.S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu

o emeryturę górniczą,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w dniu 3 lutego 2026 r.,

na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z dnia 11 marca 2025 r., sygn. akt III AUa 850/24,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego
240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego z odsetkami określonymi
w art. 98 § 1 k.p.c.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2025 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Zabrzu od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 3 września 2024 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie R.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 marca 2024 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że dla oceny, czy ubezpieczony pracował na stanowisku uprawniającym - przy ustalaniu prawa do emerytury górniczej - do

przeliczenia spornego okresu pracy w wymiarze półtorakrotnym, istotne znaczenie ma przede wszystkim rodzaj powierzonych mu prac (rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych). Tymczasem z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji wynika, iż ubezpieczony pracował w oddziale 0-3 i wykonywał prace przy wierceniu otworów strzałowych w skale trudnourabialnej, przewietrzaniu studni metanowych, ucinaniu i likwidacji studni odwadniających, montażu i demontażu oraz transporcie wiertnic, wierceniu studni odwadniających, nadzorze i kontroli sprężarek podczas ręcznego wiercenia oraz przewietrzania studni metanowych. W spornym okresie wykonywał prace bezpośrednio w wyrobisku górniczym i przedpolu koparki. A zatem ubezpieczony wykonywał prace pomocnicze polegające na rozpoznaniu (przygotowaniu) terenu pod wydobywanie, które miały na celu zbadanie głębokości złoża lub ustalenie stopnia twardości skał, lub prace badawcze i odwadniające tereny, na których miała być posadowiona koparka wielonaczyniowa. Takie prace nie pozostawały w bezpośrednim związku z górnictwem i pracami wydobywczymi ani nie były z nimi ściśle (immanentnie) powiązane. Tym samym charakter jego pracy nie miał bezpośredniego związku z urabianiem kopalin, ładowaniem urobku, montażem, likwidacją i transportem obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Prace ubezpieczonego nie miały kwalifikowanego charakteru. Zdaniem Sądu Apelacyjnego charakter pełnionych przez niego obowiązków pracowniczych w wymienionym okresie odpowiadał „zwykłej” pracy górniczej wiertacza lub pomocnika na odkrywce, zaliczanej do górniczego stażu emerytalnego w wymiarze pojedynczym. W takiej sytuacji powoływanie się przez ubezpieczonego na pkt 1 części III załącznika Nr 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r., gdzie stanowisko pracy zostało określone nieostro, nie mogło stanowić samoistnej podstawy do uwzględnienia pracy ubezpieczonego w wymiarze półtorakrotnym, ponieważ charakter pełnionych przez niego obowiązków pracowniczych górnika nie odpowiadał pracy w przodkach, tylko odpowiadał obowiązkowi „zwykłej” pracy górniczej określonej w pkt 1 (górnika na odkrywce), w pkt 29 (górnika - wiertacza na odkrywce i jego pomocnika), określonej wykazem stanowisk pracy w załączniku Nr 2 rozporządzenia.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 50d ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 50d ust. 1a ustawy emerytalnej; art. 51 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej; § 3 rozporządzenia z dnia 23 grudnia 1994 r. w związku z załącznikiem nr 3 cz. III poz. 1.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z powołaniem się na artykuł 398⁹ pkt 2 i 4 k.p.c. Zdaniem skarżącego w przedmiotowej sprawie istnieje potrzeba wykładnie przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Skarżący wskazał, że pojęcie przodka uregulowane zostało w artykule 50d ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej, następnie dnia 19 października 2022 r. przedmiotowe pojęcie zostało rozszerzone w artykule 50d ust. 1a a ustawy emerytalnej i przez przodek rozumie się m.in. strefę przyprzodkową stanowiącą obszar bezpośrednio przyległy do przodka ustalony w kopalni na podstawie organizacyjno- technicznych metod wykonywania robót górniczych, w której są wykonywane prace związane z odstawą urobku oraz utrzymanie wyrobiska. Zdaniem skarżącego w orzecznictwie występują rozbieżności co do rozszerzonego pojęcia przodka i uznania przez to kwalifikowanej pracy górniczej. Według pierwszego poglądu nie do zaakceptowania jest zapatrywanie, żeby miejsce przodka rozciągnąć na całą linię taśmociągów transportujących urobek, gdyż pojęcie przodka straciłoby wówczas swe znaczenie i tym sposobem nie można zaakceptować definicji przodka, która wynika z opinii naukowo technicznych i obejmuje wszystkie czynności związane z transportem kopaliny realizowane w ramach ruchu zakładu górniczego. Podkreśla się także że praca w przodkach obejmuje teren prac bezpośrednio przy urobku i wydobywaniu kopaliny, a nie teren wyrobiska oddalony z miejsca wydobywania i urobku kopaliny, choćby kilkadziesiąt metrów. Druga część orzeczeń przychyliła się do poglądu, że zasada rygorystycznie ścisłego kwalifikowania pracy przodkowej może ulec przełamaniu w przypadku, gdy inne prace wykonywane równocześnie z pracą porządkową stanowią integralną część większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Skarżący wskazał, że czynności wykonywane przez skarżącego pozostawały w bezpośrednim związku z górniczymi pracami wydobywczymi i były z nimi ściśle powiązane, co zostało pominięte przez Sąd Apelacyjny w Łodzi, który

nie uwzględnił rozszerzonego pojęcia przodka w artykule 50d ust. 1a ustawy emerytalnej. Wobec powyższego przyjęcie skargi kasacyjnej jest w jego ocenie uzasadnione, a także wymaga wykładni wskazanych przepisów.

Sąd Najwyższy zważył:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151). Zauważyć należy, że o rzeczywistych rozbieżnościach w judykaturze można mówić tylko wówczas, gdy brak zgodności rozstrzygnięć dotyczy takich samych lub bardzo zbliżonych stanów faktycznych, co skarżący powinien wykazać (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2018 r., IV CSK 577/17, LEX nr 2497710). Powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie wymaga przytoczenia i poddania analizie rozbieżnych orzeczeń sądów w celu wykazania, że rozbieżności te mają swoje źródło w różnej wykładni przepisu, bądź też przedstawienia argumentów wskazujących, że wykładnia przeprowadzona przez sąd drugiej instancji sprzeczna jest z jednolitym stanowiskiem doktryny lub orzecznictwa Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 123/17, LEX nr 2496319). Ponieważ skarżący przywołując tę podstawę przyjęcia skargi nie

wskazał pozostających ze sobą w sprzeczności rozstrzygnięć, wymyka się ona możliwej ocenie Sądu Najwyższego.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wskazał żadnych argumentów prawnych, świadczących o tym, dlaczego zarzucane uchybienia mają jego zdaniem kwalifikowany charakter. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, że w wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 36/18, LEX nr 2508116; z dnia 29 maja 2018 r., I CSK 42/18, LEX nr 2508120). Wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” winien znaleźć się w uzasadnieniu wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2018 r., III UK 127/17, LEX nr 2496323). O tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., II UK 277/17, LEX nr 2490632). W

uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie został wykorzystany dorobek orzecznictwa i doktryny w zakresie warunków prawnych, jakie muszą zostać spełnione, aby można stwierdzić spełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przepisu tego nie wystarczy tylko powołać, lecz trzeba mieć na uwadze, że dąży się do wzruszenia prawomocnego orzeczenia sądowego przez zastosowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Niezależnie od przedstawionych argumentów, trzeba zaznaczyć, że Sąd odwoławczy wydając niekorzystny dla skarżącego wyrok podkreślił, że prace wykonywane przez niego nie pozostawały w bezpośrednim związku z górniczymi pracami wydobywczymi ani nie były z nimi ściśle (immanentnie) powiązane. Ma to znaczenie, gdyż zgodnie z art. 50d ust 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie wystarczy pracować w przodku, ale również „bezpośrednio przy urabianiu, ładowaniu i zwałowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących, transportujących i zwałujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych”. Takich prac odwołujący się według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych nie wykonywał, a to oznacza, że promocyjny algorytm z art. 50d ust 1 pkt 1 ustawy emerytalnej nie ma do niego zastosowania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[A.P.]

[SOP]